

Sygn. akt III AUa 1220/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Maria Małek - Bujak (spr.)
Sędziowie	SSA Wojciech Bzibziak SSA Alicja Kolonko
Protokolant	Agnieszka Turczyńska

Przy udziale –

po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2013r. w Katowicach

sprawy z odwołania S. L. (S. L.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

o prawo do emerytury górniczej

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach

z dnia 1 marca 2012r. sygn. akt VIII U 1794/11

oddala apelację.

/-/ SSA W.Bzibziak /-/ SSA M.Małek – Bujak /-/ SSA A.Kolonko

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 1220/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 29 sierpnia 2011 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. odmówił ubezpieczonemu S. L. prawa do emerytury górniczej. W uzasadnieniu wskazał, że ubezpieczony nie spełnia przesłanek do przyznania prawa do emerytury górniczej z art. 34 ustawy emerytalno-rentowej ponieważ do 31 grudnia 2008 roku udowodnił 24 lata, 11 miesięcy i 17 dni pracy górniczej łącznie z okresami pracy równorzędnej i okresami zaliczalnymi do pracy górniczej. Ponadto, ubezpieczony nie spełnia przesłanek z art. 50 a ustawy emerytalno-rentowej

ponieważ do 7 czerwca 2011 roku udowodnił 21 lat, 9 miesięcy i 23 dni pracy górniczej łącznie z okresami pracy równorzędnej.

W odwołaniu od decyzji S. L. domagał się zmiany zaskarżonej decyzji i przyznania mu prawa do emerytury górniczej. W uzasadnieniu podniósł, że okres jego studiów trwał 5 lat, 9 miesięcy i 15 dni i okres ten powinien być zaliczony jako okres zaliczalny do pracy górniczej. Na rozprawie 9 grudnia 2011 roku ubezpieczony podał,

że pracę górniczą rozpoczął wcześniej, niż potwierdził to pracodawca, ponieważ był sztygarem oddziału remontowego i niejednokrotnie pracę wykonywał na odkrywce przy remontach maszyn podstawowych.

W odpowiedzi na odwołanie ZUS wniósł o oddalenie odwołania, podtrzymując dotychczasowe stanowisko. Wskazał, że studia programowo trwały 5,5 roku i taki okres został zaliczony. Nie ma podstaw do zaliczenia kolejnych 3 miesięcy i 15 dni faktycznej kontynuacji studiów.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach wyrokiem z dnia 1 marca 2012 roku, w sprawie o sygn. akt VIII U 1794/11 zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu S. L. prawo do emerytury górniczej od 1 czerwca 2011 roku.

Sąd Okręgowy na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego, w szczególności na podstawie akt organu rentowego, akt osobowych, zeznań świadków: K. B., M. R., przesłuchania stron, ustalił następujący stan faktyczny.

S. L. urodził się (...) roku i na dzień (...) roku ukończył 61 lat. W okresie od 1 września 1967 roku do 15 czerwca 1973 roku był studentem Politechniki (...). Programowy cykl studiów trwał 5,5 roku.

Ubezpieczony przedstawił ZUS świadectwo wykonywania pracy górniczej z dnia 7 czerwca 2011 roku potwierdzające zatrudnienie w (...) S.A. Oddział Kopalni (...) w R. od 1 stycznia 1977 roku do nadal. W tym w okresie od 15 lipca 1989 roku do nadal ubezpieczony wykonuje pracę na stanowisku nadsztygar mechaniczny - Zarządzenie nr 9 MPiH z dnia 23 grudnia 1994 roku, Zał. nr 3 , litera B, pkt 1.

Ponadto ubezpieczony był zatrudniony w (...) na stanowiskach:

- od 1 stycznia 1977 roku do 31 lipca 1978 roku na oddziale (...) jako specjalista techniczny,
- od 1 sierpnia 1978 roku do 30 kwietnia 1979 roku na oddziale (...) jako sztygar zmianowy,
- od 1 maja 1979 roku do 21 marca 1983 roku na oddziale (...) jako sztygar oddziałowy,
- od 22 marca 1983 roku do 14 lipca 1989 roku na oddziale (...) jako kierownik działu mechanicznego warsztatów naprawczych.

Pracodawca ustalił, że jest to praca w warunkach szczególnych. Dnia 11 sierpnia 1977 roku ubezpieczonemu wydano zatwierdzenie Okręgowego Urzędu Górniczego w C. w charakterze osoby średniego dozoru w specjalności technicznej mechanicznej w odkrywkowych zakładach górniczych. Zatwierdzenie w charakterze osoby wyższego dozoru ubezpieczony uzyskał 22 sierpnia 1989 roku.

Jako specjalista techniczny i sztygar zmianowy ubezpieczony był pracownikiem warsztatowym i nie wykonywał pracy górniczej. Zajmując stanowisko sztygara oddziałowego oddziału (...) ubezpieczony w skali roku pracował na odkrywce - we wkopie około 2 miesiące. Oddział (...) był oddziałem warsztatowo-remontowym. Ubezpieczony nadzorował 200 osób. Z tej grupy 20 osób wyjeżdżało wraz z osobą dozoru,

tj. ubezpieczonym lub jego zastępcą do wkopu w celu wykonania remontu maszyn podstawowych - koparek wielonaczyniowych, zwałowarek, przenośników taśmowych. Polegały one na wymianie bębnow, taśmociągów. Wynikało to z faktu, że powstał dodatkowy zakres robót. Pracownicy nadzorowani przez ubezpieczonego z brygady remontowej

we wkopie pracowali około 6 miesięcy w roku. Ponad miesiąc ubezpieczony przepracował przy remoncie koła czerpakowego koparki wielonaczyniowej Krupp. Wtedy dniówka

we wkopie trwała ponad 8 godzin. Ubezpieczony wchodził na koło czerpakowe, sprawdzał co jest do zrobienia, następnie rozdzielał ludzi, przydzielał im konkretne zadania, wydawał polecenia co do sposobu wykonania pracy. Ponadto, nadzorował aby praca była wykonana prawidłowo i bezpiecznie. Kiedy ubezpieczony jechał z ludźmi do wkopu, w warsztacie zostawał jego zastępca z pozostałymi pracownikami.

Sąd Okręgowy wskazał, iż zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz ustawy - Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2005r. Nr 167, poz.1397 ze zm.) osobom, które do dnia

31 grudnia 2008 roku spełniły warunki do emerytury górniczej określone w art. 34 lub w art. 48-49 ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu obowiązującym w dniu 31 grudnia 2006 roku, przysługuje górnicza emerytura na warunkach określonych w tych przepisach. Zgodnie z art. 34 ustawy emerytalno-rentowej w brzmieniu obowiązującym w dniu

31 grudnia 2006 roku, górnicza emerytura przysługuje pracownikowi urodzonemu przed 1 stycznia 1949 roku, który ukończył 55 lat, ma okres pracy górniczej wynoszący łącznie z okresami pracy równorzędnej i okresami zaliczalnymi do pracy górniczej co najmniej 25 lat dla mężczyzn, w tym co najmniej 15 lat pracy górniczej, o której mowa w art. 36 ust 1.

Sąd Okręgowy ustalił, iż do dnia 31 grudnia 2008 roku ZUS zaliczył ubezpieczonemu 24 lata, 11 miesięcy i 17 dni pracy górniczej łącznie z okresami pracy równorzędnej

i okresami zaliczalnymi do pracy górniczej. Natomiast, zgodnie z art. 36 ust, 1 pkt 5 ustawy emerytalno-rentowej, za pracę górniczą uważa się zatrudnienie w kopalniach węgla brunatnego oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach określonych w pkt 1-3, a także

w kopalniach siarki i węgla brunatnego, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw gospodarki w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw Skarbu Państwa i ministrem właściwym do spraw zabezpieczenia społecznego. Zarządzenie nr 9 Ministra Przemysłu i Handlu z 23 grudnia 1994 roku określa stanowiska kierownictwa ruchu i dozoru ruchu pod ziemią, w kopalniach siarki i kopalniach węgla brunatnego, na których zatrudnienie uważa się za pracę górniczą. W załączniku nr 3, litera C pkt 1 wymienione jest stanowisko sztygara oddziału remontowego. Ubezpieczony

w okresie od 1 maja 1979 roku do 21 marca 1983 roku zajmował stanowisko sztygara oddziałowego oddziału remontowego (...). W tym czasie przez 2 miesiące w roku wykonywał pracę w pełnym wymiarze czasu pracy we wkopie, nadzorując pracowników oddziału przy remontach maszyn podstawowych, przez ponad miesiąc pracował przy remoncie koła czerpakowego koparki wielonaczyniowej Krupp. Zatem, łącznie z okresem pracy górniczej, równorzędnej i okresami zaliczanymi uwzględnionymi mu przez ZUS - 24 lata, 11 miesięcy

i 17 dni, wykazał się okresem 25 lat, wymaganym przez art. 34 ustawy emerytalno-rentowej. Pozostałe warunki wymagane tym przepisem ubezpieczony spełniał. W związku

z powyższym, Sąd zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał S. L. prawo do emerytury górniczej od daty złożenia wniosku.

ZUS uwzględnił ubezpieczonemu 5,5 roku studiów, jako okres zaliczalny z mocy

art. 38 w zw. z art. 7 pkt 9 ustawy emerytalno-rentowej. W ocenie Sądu Okręgowego, przepis ten pozwala na zaliczenie okresu nauki w szkole wyższej na jednym kierunku,

pod warunkiem ukończenia tej nauki, w wymiarze określonym w programie studiów.

Nie zmienia tego okoliczność, że ubezpieczony obronił pracę dyplomową w terminie wyznaczonym i że nie było możliwości wcześniejszej obrony z uwagi na rodzaj przydzielonego mu tematu.

Sąd Okręgowy na mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję.

Apelację od powyższego wyroku wniósł organ rentowy.

Zaskarżając powyższy wyrok w całości, zarzucił mu: naruszenie prawa procesowego, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i niezasadne przyjęcie, że odwołujący, jako sztygar oddziału remontowego (...)

w (...) wykonywał pracę górniczą na odkrywce, co doprowadziło do naruszenia prawa materialnego - art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o rentach i emeryturach z FUS (Dz. U nr 162 poz. 1118 ze zm.) przez niezasadne przyjęcie, że odwołujący wykonywał stale i w pełnym zakresie czasu pracy pracę górniczą, co daje mu prawo do otrzymania emerytury górniczej

Podnosząc powyższy zarzut, organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu organ rentowy zakwestionował ustalenia Sądu Okręgowego, aby kierownik oddziału liczącego 200 ludzi i wykonujący prace warsztatowe przez okres miesiąca lub dwóch zostawiał ten oddział samemu sobie i nadzorował w pełnym zakresie czasu pracy pracowników fizycznych na odkrywce. W ocenie apelującego, waga tych prac dla pracodawcy była istotna, mógł on wizytować od czasu do czasu brygadę 20 ludzi przeznaczoną do ich wykonania, ale na pewno nie w wymiarze całej dniówki, tym bardziej, że podlegali mu również sztygarzy zmianowi, którzy mogli sprawować bezpośredni nadzór.

Ponadto, organ rentowy podniósł, iż jeżeli nawet przez chwilę się zgodzić z wyrokiem Sądu I instancji, powinien on określać w jakich latach przypadał ów jeden i dwa miesiące, tak aby można było dokonać prawidłowego obliczenia wysokości świadczenia. Zdaniem autora apelacji, Sąd I instancji przekroczył tu granice swobodnej oceny dowodów.

W odpowiedzi na apelację, ubezpieczony wniósł o oddalenie apelacji w całości.

W uzasadnieniu szczegółowo opisał organizację pracy w Oddziale Remontów i Regeneracji (...). Podniósł, iż w przypadku dużego stopnia degradacji zespołów maszyn, oddziały bieżące utrzymania ruchu nie były w stanie samodzielnie wykonać całego zakresu remontowego

w określonym czasie. W takich sytuacjach Gł. Inż. Energo-masz. angażował do prac bezpośrednio na odkrywce również podległy mu oddział (...). Ubezpieczony wskazał,

iż przykładem takiej czynności był miesięczny remont koparki Krupp wykonany

w 1982 roku. Ubezpieczony wskazał, iż otrzymał od Gł. Inż. Energo-mech. polecenie samodzielnego wykonania przez podległy oddział remontu koła czerpakowego koparki bezpośrednio na odkrywce, w nieprzekraczalnym terminie 1 miesiąca. Wykonanie tego zadania wymagało od ubezpieczonego bezpośredniego nadzoru nad prowadzonymi pracami remontowymi. Ubezpieczony szczegółowo opisał charakter pracy przy remontach.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego, po uzupełnieniu materiału dowodowego, jest nieuzasadniona.

Sporną kwestię w niniejszej sprawie stanowiło legitymowanie się wymaganym okresem pracy górniczej, a ściślej rzecz ujmując, zaliczenie do takiej pracy okresu zatrudnienia przy remoncie koła czerpakowego koparki wielonaczyniowej Krupp w Kopalni (...). Sąd Apelacyjny na mocy art. 382 uzupełnił postępowanie dowodowe o wykaz oddziałów wydobywczych, związanych z utrzymaniem ruchu Kopalni (...) obowiązujący w okresie od 1 maja 1979 roku do 21 marca 1983 roku oraz o dowód z uzupełniających zeznań ubezpieczonego w charakterze strony.

Charakterystyka pracy ubezpieczonego, wykonywanej w spornym okresie, przemawia za uznaniem, że praca ubezpieczonego była z pracą górniczą. Zgromadzony materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, iż praca ubezpieczonego przy remoncie koła czerpakowego wymagała od niego bezpośredniego nadzoru nad prowadzonymi pracami remontowymi. Ubezpieczony był z pracownikami na kole czerpakowym przez 8 godzin w ciągu dnia.

Nadto, należy mieć na uwadze, iż udział podległego ubezpieczonemu oddziału w pracach remontowych układu (...) bezpośrednio na odkrywce występował praktycznie przy większości remontów. Obowiązujący w kopalni system remontów maszyn układów (...) obejmował postoje 3 dniowe oraz postoje 1 miesięczne. Mając na uwadze standardowy rozkład remontów, należy przyjąć, iż ubezpieczony niewątpliwie w spornym okresie,

tj. od maja 1979 do marca 1983 roku wykonywał co najmniej dwa miesiące pracę górniczą. Słusznie Sąd Okręgowy podkreślił, że wprawdzie ubezpieczony jako specjalista techniczny

i sztygar zmianowy był pracownikiem warsztatowym i nie wykonywał pracy górniczej, jednak trzeba zarazem mieć na uwadze to, że zajmując stanowisko sztygara oddziałowego oddziału (...) w skali roku, pracował na odkrywce we wkopie około 2 miesięcy. Uwzględniając zatem przyznany przez ZUS okres 24 lat, 11 miesięcy i 17 dni pracy górniczej z okresami pracy równorzędnej i okresami zaliczanymi do pracy górniczej, wraz z okresem pracy przy remontach, ubezpieczony niewątpliwie legitymuje się ponad 25-letnim stażem pracy wymaganym przez art. 34 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Poczynione w tej sytuacji ustalenia faktyczne Sąd Apelacyjny w pełni podziela

i przyjmuje za własne, albowiem zostały one wyczerpująco i logicznie uzasadnione. Ponadto, Sąd I instancji dokonał prawidłowej subsumcji przepisów prawnych w świetle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Należy nadto stwierdzić, że podniesione przez organ rentowy w apelacji zarzuty okazały się bezzasadne i nie mogły być podstawą do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Na marginesie wskazać należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to może jedynie być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze/doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 maja 2008 roku, sygn. akt I ACa 953/07).

Na gruncie niniejszej sprawy nie sposób uznać zasadności zarzutu organu rentowego, co do dowolności oceny dowodów przez Sąd I instancji, gdyż ocena ta została dokonana bardzo szczegółowo, odnosząc się do zeznań każdego ze świadków i pozostałych środków dowodowych przeprowadzonych w niniejszej sprawie. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdza stanowisko Sądu Okręgowego, że ubezpieczony wykonywał pracę stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na odkrywce w spornym okresie.

Resumując, zdaniem tutejszego Sądu Apelacyjnego, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wystarcza - jak słusznie przyjął Sąd I instancji - do poczynienia ustaleń faktycznych, iż ubezpieczony wykonywał pracę w warunkach, które uprawniały do uzyskania prawa do emerytury górniczej, w związku z czym, zaskarżony wyrok należy uznać za prawidłowy.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny z mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako nieuzasadnioną.

/-/ SSA W.Bizbiak /-/ SSA M.Małek - Bujak /-/ SSA A.Kolonko

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR